

Śpiewnik

KRAKÓW ROZMAJOWANY

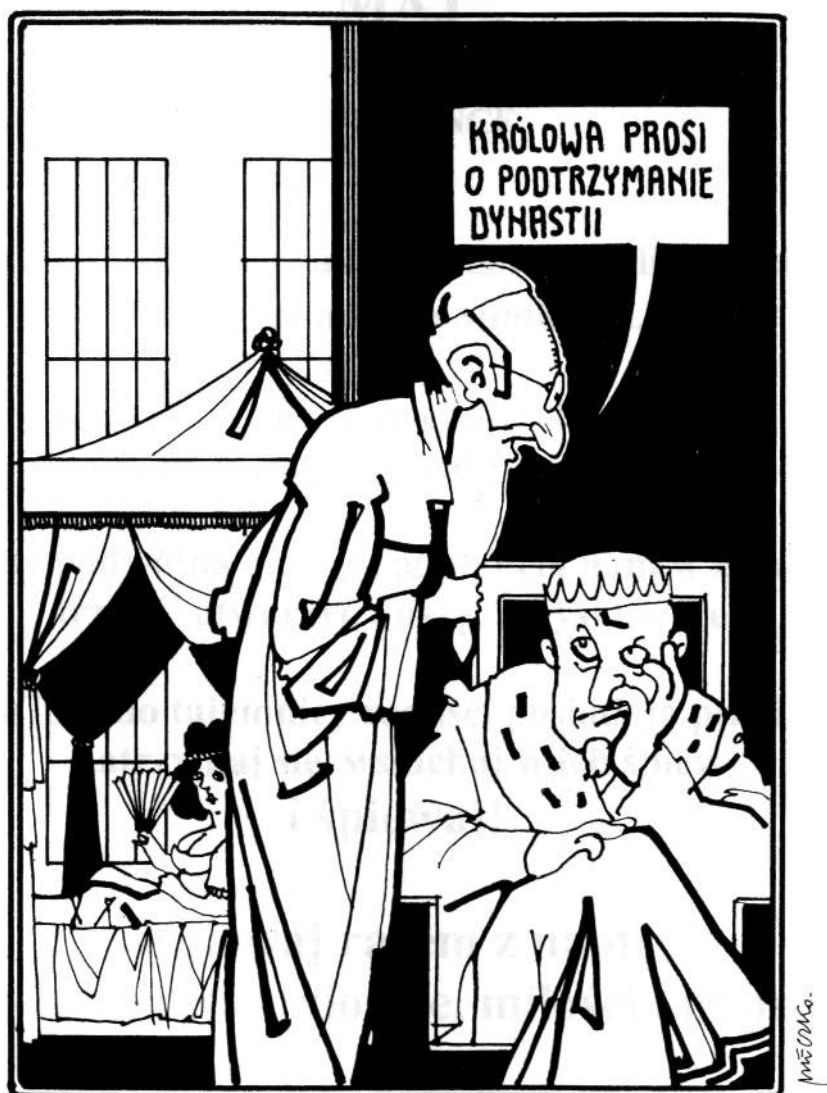


**Lekcja śpiewania dwudziesta trzecia i $\frac{3}{4}$
1 maja 2007 r.**

**POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO**

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Śpiewnik KRAKÓW ROZMAJOWANY



**Lekcja śpiewania dwudziesta trzecia i $\frac{3}{4}$
1 maja 2007 r.**

**POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO**

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

Kraków 1 maja 2007 r.

**KRAKÓW
WIOSNA
MIŁOŚĆ
MAJ
I TY
W PIOSENCE**

**To się nazywa cudowny zbieg okoliczności
i niezapomniane spotkanie.**

**Kraków słynie ze swej ukrytej energii,
Kraków w maju to podwójna energia.**

**Aby podwójna energia popłynęła nam w żyłach
trzeba otworzyć duszę, umysł i serce.**

**Klucz do tajemnicy radości posiadają ptaki.
Zatrzymaj się, wsłuchaj w ich śpiew
i śpiewaj!**

**Śpiewaj razem z nami
o Krakowie, wiosnie, miłości i maju**

TWÓJ



Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki

"RE⁵REN"

*Na terenie Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie przy ulicy Św. Wawrzynca 15
powstaje:*



*Na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego
od 2.01.2007 samodzielna miejska instytucja kultury*

Zwracamy się z propozycją współpracy do wszystkich zainteresowanych tym projektem. Szczególnie zależy nam na kontakcie z firmami fonograficznymi, kolekcjonerami i zbieraczami zarówno nagrań, nut, tekstów, śpiewników, wycinków prasowych, jak również innych materiałów związanych z tą dziedziną. Kłaniamy się nisko naszym artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje nagrania, rękopisy i wszystko to, co stanowi ciekawy dokument dotyczący ich kariery. Oczekujemy wsparcia ze strony bibliotek, archiwów, mediów, wyższych uczelni i wszelkich instytucji zajmujących się tym obszarem kultury.



prezes **Waldemar Domański**
waldemar.domanski@wp.pl

Radio Kraków program muzyczny pt.: Biblioteka Polskiej Piosenki (Niedziela godz. 10.05)

Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki, ul. Wawrzynca 15 Tel. (012) 430 4300 Kom. 505 130 120

www.bibliotekapiosenki.pl

MARZANNA

słowa: B. Maj muzyka: E. Kornecka

Żyła w Krakowie panna
Nad wyraz dobrotliwa
Imię panny - **Marzanna**
Historia jest prawdziwa.
Niewiarygodnie dobrą
Dla wszystkich ludzi była
Chciał kto, czy nie chciał to mu
Dobro co dzień czyniła.

Wdowom, dzieciom, pijakom,
Filatelistom, grubym.
Cały ją za to Kraków
Szanował i hołubił.

Lecz była nieszczęśliwa
Przedobra ta Marzanna.
Nie biedna, nie leciwa
A ciągle była panną.
Nawet na kocią łapę
Z Marzanną nikt nie chciał.
Bo choć w cnoty bogata,
Potwornie była szpetna.

Usiadła raz nad Wisłą
Panna i gorzko szłocha.
Ach, na co to mi przyszło
Czemuż mnie nikt nie kocha?
Ku niebu rączki wznosi
„czy li żem tak szkaradna?”
Od płaczu się zanosi
Aż chlup – we wodę wpadła.

Zimna jest woda w Wiśle,
Panna nie umie pływać.
Jęła więc strasznie krzyczeć
„Pomocy, ach” przyzywać.

Wnet do niej się zleciała
Młódź chyba cała męska.
Marzannę wyciągała
Z wody choć była ciężka.
I wyłowili ją z rzeki,
I usta-usta robili
I takie inne rzeczy
I w ogóle byli mili.

Pannie się te zabiegi
Tak bardzo spodobały,
Że od tej pory co dzień
Pomocy przyzywała.

Skoczy na płytką wodę,
Kucnie i lamentuje
Aż lecą chłopcy młode
I znowu ją ratują.

Ale po jakimś czasie
Zmądrzała młódź w Krakowie.
Choć panna w wodę skacze
Nie chce jej nikt ratować.
Tak bardzo ją przygnębia
Odmiana ta niemiła,
Że przez pomyłkę w głębie
Prawdziwą raz skoczyła.

Na amen utonęła
Marzanna więc przedobra
I z Wisłą popłynęła
Ku sinym falom morza.

Marzanno, ach Marzanno,
Jak kamień poszłaś w wodę
Nie lepiej zostać panną :
Niż stracić życie młode? 2x

Płynie Marzanna płynie,
Oczkami błyska w toni.
Jej pamięć nie zaginie.
To koniec mej historii. 3x

2
OJ, KRAKÓW, KRAKÓW
Stanisław Hajto

Oj, Kraków, Kraków, przecudne miście,
dziwuje ci się wieś, okolica;
jakżeś pięknie zbudowany,
za Kaźmierza fundowany,
tysiąc ludzi w sobie mieścisz,
jesteś przestronny.

Na środku rynku sukiennice są, *(bis)*
sukiennice murowane,
za Kaźmierza fundowane,
sukiennice stoją dzisiaj,
stoją przybrane.

Koło sukiennic kościół Liliji,
polecony on Pannie Maryji,
wieża wznosi się wysoko,
ledwie sięga ludzkie oko,
trębacz trąbi, wytrębuje,
bo jest wysoko.

NA WAWEL, NA WAWEL

słowa: W. Pol

muzyka: E. Wasilewski

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodyczy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie,
Tysiące tysięcy
Co już legły w grobie

4

A TAM W KRAKOWIE

Jan Bębenek

A tam w Krakowie ulica Pawia,
numer szesnasty nade drzwiami,
/: jest tam kawiarnia, gra tam muzyka,
tańczą chłopcy z dziewczynami:/.

I ja tam poszedł, siadłem na ławie,
przepustkę wziąłem na całą noc,
/:com przetańcował jeden kawałek,
ona mi mówi: na planty chodź:/

Na plantym poszedł, siadłem na ławie,
ona mi mówi: coś powiem ci,
/: sznurówka mi się u buta mego
rozsnurowała, zasznurowuj mi:/.

5

HEJ, NA KRAKOWSKIM RYNKU

Hej, na Krakowskim Rynku
maki i powoje, maki i powoje,
chłopcy i dziewczęta, malowane stroje. *(bis)*

Ten Lajkonik, nasz Lajkonik,
po Krakowie ciągle goni,
Lajkoniku laj, laj, poprzez cały kraj, kraj,
Lajkoniku laj, laj, poprzez cały kraj.

Hej, na Krakowskim Rynku,
tam ludu gromada, tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa. *(bis)*

Ten Lajkonik.....

PRZYSIĘGA

tekst: Maria Konopnicka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:
- Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.
I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:
- Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –

A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
- Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –
Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

PIOSENKA O NOWEJ HUCIE

słowa: J. Chruślicki, muzyka: J. Gert

Nad Wisłą, nad Wisłą szeroką
Murarzy rozgwarzył się śpiew
I płynie piosenka murarska wysoko,
I płynie przez noce i dni.

O Nowej to Hucie piosenka
O Nowej to Hucie melodia,
A taka jest prosta i piękna,
I taka najmielsza z melodii.
O Nowej to Hucie piosenka,
O Nowej to Hucie są słowa,
Jest taka prosta i piękna,
I nowa jak Huta jest Nowa.

Sto domów wyrosło nad Wisłą
I tysiąc dróg do nich na wprost,
Piosenka murarska wyrosła nad przyszłość
I łączy dwa brzegi jak most.

O Nowej to Hucie...

I nie ma przyszłości już innej,
Ta pokój i dobro nam śle,
A będziesz na Hucie ze swoją dziewczyną
I słysząc piosenkę wiedz, że:

O Nowej to Hucie...

NAJPIĘKNIEJSZY SEN

słowa: T. Urgacz, muzyka: W. Lutosławski

Nasza Huto, zetempowska Huto,
 ty w lipcowe noce nam się śnisz.
 Piorunami pracy tobie huczą
 pracowite, uśmiechnięte dni, hej!
 Pracowite, uśmiechnięte dni.

Od czerwieni krew nam huczy w żyłach
 jak od ognia każdy wielki piec.
 Praca w Hucie będzie się paliła,
 jak miliony rozpalonych serc, hej!
 Jak miliony rozpalonych serc.

Więc, kolego, już od dzisiaj
 cegłą buduj każdy nowy dzień.
 Razem z wiosną nabrał mocy życia
 najpiękniejszy sen. } 2x

Zetempowcy o niebieskich oczach
 kiedy spojrzą w swą hutniczą dal,
 zakochają się w hutniczych nocach,
 ukochają raz na zawsze stal, hej!
 Ukochają raz na zawsze stal.

Gwiazdy mruczą z żalem do księżyca,
 że im Huty blask nie daje spać,
 a to tylko tworzy w błyskawicach
 nowe życie zetempowska brać, hej!
 Nowe życie zetempowska brać.

Więc, kolego, już od dzisiaj...

Hej, rośnijcie, gigantyczne piece,
 coraz wyżej pod niebieski strop.
 Niech przegląda się w szumiącej rzece
 ukochany nasz hutniczy port, hej!
 Ukochany nasz hutniczy port.

W Nowej Hucie dobrze jest każdemu,
 kto z przyszłością żyje za pan-brat.
 Jak żelazo do białości śniegu
 hartujemy nowy, młody świat, hej!
 Hartujemy nowy, młody świat.

Więc, kolego, już od dzisiaj...

DO ROBOTY!

słowa: Ryszard Dobrowolski, muzyka: Wł. Szpilman

Spośród zgliszczy i gruzów wstał, jak szczęścia świat,
Świt jasnych tęsknot i w przyszłość idących lat.
Na próżno wróg niósł głód i śmierć,
Znów wzywa nas radosna pieśń:
Do szeregu!... Do szeregu!...
Czas nam pracą wzmocnić wolność i ład

Hej, junacy — ej, chłopcy, dziewczęta,
Do roboty!... do roboty!...
Jedno hasło jak rozkaz pamiętaj:
Do roboty!... do roboty!...
Za młoty, hej, ojczyzny wolne dzieci,
dzielne dzieci,
Do roboty! — serca w górę, myślą świecić!
Raz!... dwa!... do roboty!...
Czas brać kielnię w garść!

Był trud i nędza, był ocean łez,
I burzył serca rząd grubo napchanych kies.
Nie darmo lud przelewał krew.
Dziś hardo brzmi zwycięski śpiew:
Do warsztatów!... Do warsztatów!...
Trzeba krzywdzie stawić opór i kres!

Hej, junacy — ej, chłopcy, dziewczęta...

Rośnie nam dziś Polska jak wiosenny łąn,
Sen prostych ludzi stojących u szczęścia bram.
Nasz jasny sen — to wielki lot,
To kłosa i stal — to sierp i młot.
Do traktorów!... Do traktorów!...
Niech się święci pokój, praca i plan!

Hej, junacy — ej, chłopcy, dziewczęta...

PIEŚŃ O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

Święty Józef od 1714 roku główny patron Krakowa

Szczęśliwy, kto sobie patrona
Józefa wziął za opiekuna
Niechaj się niczego nie boi
Bo Święty Józef przy nim stoi
Nie zginie
Niechaj się niczego nie boi
Bo Święty Józef przy nim stoi
Nie zginie

Pierzchajcie ode mnie światowe
Dobroci zgubić mnie gotowe
Już ja mam przy sobie dobrego
Józefa, opiekuna swego
Nie zginę
Już ja mam przy sobie dobrego
Józefa, opiekuna swego
Nie zginę

11

O MARYJANNO!

Wczoraj obiecałaś mi na pewno
Że zostaniesz mą królową
Królową z mego snu
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
I w miłości swej niezmienną
Po długi życia kres

O Maryjanno gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc. /2x

Dzisiaj gdym do ciebie przyszedł z rana
By cię zbudzić ukochaną
Z twego rannego snu
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu
Boś uciekła po kryjomu
Z innym na rendez-vous

O Maryjanno ... /2x

Teraz kiedy wszystko diabli wzięli
Mnie do wojska zaciągnęli
Karabin dali mi
Dzisiaj mam już inną ukochaną
Karabinem nazywaną
Z nią spędzam rendez-vous

O Maryjanno ... /2x

12
LAURA I FILON

Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły
I coś tam klaszcze za borem
Pewnie mnie czeka mój Filon miły
Pod umówionym jaworem

Nie będę sobie warkocz trefiła,
Tylko włos związę splątany,
Bo bym się jeszcze bardziej spóźniła
A mój tam tęskni kochany

Wezmę z koszykiem maliny moje
I tę plecionkę różową,
Maliny będziemy jedli oboje,
Wieniec mu włożę na głowę.

13

TRAMWAJOWA SAMBA

Stuka tramwaj, skrzypią drzwi
a w tramwaju ja i ty
jeden kroczeek, raz i dwa
jeden w tył, a naprzód dwa

To jest właśnie samba, tramwajowa samba
Każdy umie, każdy wie, jak w tramwaju tańczy się

Rusza tramwaj i my też
jeden kroczeek w przód, dwa wstecz
ta zabawa ciągle trwa
a nasz tramwaj gna

To jest ...

Tańczą sambę wszyscy razem
czy kto trzeźwy, czy pod gazem
raz na lewo, raz na prawo
jest wesoło i jest klawo

To jest ...

Pachną nasze Planty majem
a my obok nich tramwajem
sto dwadzieścia pięć lat, panie
jeżdżą sobie **krakowianie**

To jest ...

W KINIE, W LUBLINIE

słowa: Z. Książek muzyka: Zespół Brathanki

O świetle i o zmroku /2x
 W południe, w nocy, o świetle
 W Skarżysku i w Sanoku /2x
 Ty mnie pokochaj nad życie
 W berecie, w czapce, chustce /2x
 W czapce od stryjka ze Lwowa
 Na falochronie w Uście /2x
 Ty mnie pokochaj od nowa

W kinie, w Lublinie – kochaj mnie
 W maju, w tramwaju – kochaj mnie
 Nie marudź, nie szlochaj
 Ale z całej siły kochaj
 W gminie, w Kętrzynie - kochaj mnie
 W metrze i w swetrze – kochaj mnie
 Czy miasto czy wiocha
 Ty mnie z całej siły kochaj

W radości no i w smutku /2x
 W radości z ciepłego lata
 Na piasku plaży, w Gródku /2x
 Kochaj mnie do końca świata
 W spokoju oraz w gniewie /2x
 W spokoju palmowych niedziel
 W Marwałdzie i w Gętlewie /2x
 Kochaj w bogactwie i w biedzie

W kinie, w Lublinie...

Jak młody ułan dzielnie /2x
 Jak wartki na wiosnę strumień
 Na nartach wodnych w Mielnie /2x
 Kochaj najmocniej jak umiesz
 Latem w przydrożnym rowie /2x
 Zimą na sankach i nartach
Najmocniej zaś w Krakowie /2x
 Kochaj bom tego jest warta

W kinie, w Lublinie – kochaj mnie...

BIEDRONECZKI SĄ W KROPECZKI

Słowa: A. Tur muzyka: A. Markiewicz

Uskarżał się mały muchomor,
Pod brzošką się tuląc do mamy,
Dlaczego, choć piękny rzekomo,
Czerwony kapelusz ma w plamy?

Biedroneczki są w kropeczki i to chwalą sobie,
U motylka plamek kilka służy ku ozdobie,
W drobne cętki storczyk giętki liliowe tuli płatki,
Ty mój grzybku też masz łatki i śliczny kapelusik
Wiec niech wcale cię nie smuci ten drobny biały rzucik.

Marysia błękitne ma oczy,
I w bródce dołeczek uroczy,
Lecz w sercu ma smutku po brzegi,
Bo nosek Marysi jest w piegi.

Biedroneczki są w kropeczki i to chwalą sobie,
U motylka plamek kilka służy ku ozdobie,
W drobne cętki storczyk giętki liliowe tuli płatki,
Bo na kropki widać moda, więc trzeba dojść do wniosku,
Że w tym właśnie jest uroda, gdy piegi są na nosku.

16

W SINĄ DAL

piosenka zespołu „Babsztyl”, słowa: B. Choiński, J. Gałkowski, muzyka: J. Matuszkiewicz

Adela już zakłada suknię cienką,
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ja, dla kogo ta sukienka?
To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal,
Dla kochasia, który odszedł w siną dal.

Czerwone ma podwiązki pod sukienką,
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus?
To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal...

U drzwi, u drzwi jej tatuś czyści spluwę,
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz go, na czyją to jest zgubę?
To na kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal...

Nad łóżkiem ślub, stwierdzony rejentalnie,
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, z kim żyje tak moralnie?
No jasne że z kochasiem, który w siną dal.

W siną dal, w siną dal.
Jasne że z kochasiem, który w siną dal.
W siną dal, w siną dal.
Pomaszerował lewa, prawa, w siną dal.

17

ZIELONO MAM W GŁOWIE

słowa: K. Wierzyński muzyka: Zb. Raj

Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną,
Na klombach mych myśli sadzone za młodu,
Pod słońcem, co dało mi duszę błękitną
I które mi świeci bez trosk i zachodu.

Obnoszę po ludziach mój śmiech i bukiety,
Rozdaję wokoło i jestem radosną
Wichurą zachwytu i szczęścia poety,
Co zamiast poety, powinien być wiosną.

TY I MIŁOŚĆ I WIOSNA

słowa: A. Włast muzyka: J. Petersburski
z repertuaru Toli Mankiewiczówny

W majowy dzień, wśród słońca lśnień,
Idziemy wzięwszy się za ręce.
Tak dobrze nam, złościście nam,
Świat się wydaje nie ten sam.

Spełniają się, sprawdzają się
Wszystkie najskrytsze sny dziewczęce.
W oplocie rąk patrzymy w krąg,
Jak białych bzów rozkwita pąk.

Ty i miłość i wiosna
Na ławce – maj królewicz siadł,
W sercu piosnka radosna,
Na ustach pocałunków ślad,
Drżą gałęzie jak krosna,
Na skronie kwiat jaśminu spadł,
Ty i miłość i wiosna,
To moje wszystko, to mój świat.

W poranka mgle, na marzeń tle,
Na ławce siadźmy pod drzewami.
Ołśnieni dniem, złączeni snem,
Pijani własnem szczęściem swem.
Niech chwila ta tak długo trwa,
Aż my jej nie przerwiemy sami,
Dopóki nas z kochankiem wraz
Okrutny nie rozłączy czas.

Ty i miłość i wiosna...

WIOSNA ACH TO TY

Marek Grechuta

Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi,
 Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni.
 Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis.
 Zapachniało, zajaśniało, wiosna – ach, to ty!

Wiosna, wiosna, wiosna – ach, to ty! x4

Dni mijały coraz dłuższe, coraz cieplej było u mnie,
 Coraz lżejsze miała suknie, lekko płynął wiosny
 strumień.

Wreszcie nocy raz czerwcowej zobaczyłem ją, jak śpi bez
 niczego.

Zrozumiałem: lato – ech że ty!

Lato, lato, lato – ech że ty!

Lato, lato, lato – ech że ty! x4

Od gorąca twych promieni zapłonęły liście drzew,

Od zieleni do czerwieni krążył lata senny lew.

Mała chmurka nad jej czołem, mała łezka, słony smak,

Pociemniało, poszarzało, jesień – jak to tak?

Jesień, jesień – jak to tak?

Jesień, jesień, jesień – jak to tak? x4

Białe wiatry już zawiąły, wiosny, lata wszystkie znaki,

Po niej tylko pozostały przymarznione dwa leżaki.

Stoję w oknie, wypatruję, nagle dzwonek u mych drzwi:

Zima, zima, wchodźże szybciej, ogrzej się na parę chwil.

Wiosna, wiosna, wiosna – ach, to ty! x4

Łato, lato, lato – ech że ty! x4

Wiosna, wiosna, wiosna – ach, to ty! x4

Jesień, jesień, jesień – jak to tak? x4

Wiosna, wiosna, wiosna – jak to tak? x4

Wiosna, wiosna, wiosna – ach, to ty! x4

WSZYSTKO KWITNIE W KOŁO

Słowa: M. Bobrowski muzyka: A. Zieliński

Wiosna – cieplejszy wieje wiatr,
 Wiosna – znów nam ubyło lat,
 Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy.
 Śpiewa skowronek nad nami,
 Drzewa strzeliły pąkami,
 Wszystko kwitnie w koło, i ja, i ty.
 Ktoś na niebie owce wypasa, hej
 Popatrz zakwitł już twój parasol, hej
 Nawet w bramie pan Walenty stróż,
 Puszczą wiosną pierwsze pędy już.
 Portret dziadzia rankiem wyszedł z ram,
 I na spacer poszedł sobie sam.
 Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć,
 By zieloną wiosnę w głowie mieć.

Wiosna – cieplejszy wieje wiatr,
 Wiosna – znów nam ubyło lat,
 Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy.
 Śpiewa skowronek nad nami,
 Drzewa strzeliły pąkami,
 Wszystko kwitnie w koło, i ja, i ty.
 Ktoś na niebie owce wypasa, hej
 Popatrz zakwitł już twój parasol, hej
 Nawet w bramie pan Walenty stróż,
 Puszczą wiosną pierwsze pędy już.
 Portret dziadzia rankiem wyszedł z ram,
 I na spacer poszedł sobie sam.
 Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć,
 By zieloną wiosnę w głowie mieć.

Wiosna – cieplejszy wieje wiatr,
 Wiosna – znów nam ubyło lat,
 Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy.

21

KOLEGA MAJ

słowa: A. Osiecka, muzyka: J. P. Wróblewski

I znów księżniczka Anna spadła z konia.
To znak, że przybył nasz kolega Maj.
Pozieleniały włosy drzew i wieczorami słysząc śpiew,
i w zimnych draniach już cieplejsza krąży krew.

I znów księżniczka Anna spadła z konia.
W powietrzu się unosi kaczki puch.
W Pedetach ciągle maj i kobiety naj, naj, naj.
Niestety u poety także maj.

I znów księżniczka Anna spadła z konia,
i znów ironia opuściła nas.
Jak pawie ogony serce drży, w technikolorze śnią się sny.
Są nowe ptaszki, nowe łaszki, nowi my.

I znów księżniczka Anna spadła z konia
i słysząc, jak się żaby śmieją z nas.
Wypadków co dzień moc, niebezpieczna każda noc.
Znów kogoś ktoś pokochał, znów kogoś ktoś pokochał.
Ach kiedy, kiedy do mnie mrugnie los...

22

KACARABA

z repertuaru zespołu Wawele
słowa: T. Śliwiak, muzyka: J. Wojdak

Trzynastego maja w piątek urodziła pięć kociątek.
Trzeba kupić pięć kołysek, pięć par butów i pięć misek.
Trzeba kupić pięć kołysek, pięć par butów i pięć misek.

Kacaraba, o la, o la la la, Kacaraba o la la.
Kacaraba, o la, o la la la, Kacaraba o la la.

Chrzestnych ojców trzeba pięciu,
a w przyszłości pięciu zięciów,
pięć posagów trzeba zebrać,
coś ze złota, coś ze srebra.
Pięć posagów trzeba zebrać,
coś ze złota, coś ze srebra.

Kacaraba, o la, o la la la, Kacaraba o la la.
Kacaraba, o la, o la la la, Kacaraba o la la.

Żadnej biedy by nie było, gdyby synów urodziła.
Każdy dostałby gitarę, a na drogę groszy parę.
Każdy dostałby gitarę, a na drogę groszy parę.

Kacaraba, o la, o la la la, Kacaraba o la la.
Kacaraba, o la, o la la la, Kacaraba o la la.

O la la la. O la la la. Dabu-dabu-dabu-dap.

NIE PRZENOŚCIE NAM STOLICY DO KRAKOWA

Grzegorz Turnau i Andrzej Sikorowski

Złote nuty spadają na rynek,
I dokoła muzyki jest w bród,
Po królewsku gotuje Wierzynek,
A kwiaciarki czekają na cud.
Czasem we śnie pojawi się poseł,
Który rację ma zawsze i basta,
I uczonym oznajmia mi głosem,
Że najlepiej nam było za Piasta.
Wielkie nieba! Co ja słyszę!
Wielkie nieba! Co się śni?!
Wstaję rano, prędko piszę,
Krótki refren, zdania trzy:

Ref: Nie przeroście nam stolicy do Krakowa,
Chociaż tak lubicie wracać do symboli,
Bo się zaraz tutaj zjawia – butne miny, święte słowa
I głupota która aż naprawdę boli.
U nas chodzi się z księżycem w butonierce,
U nas wiosną wiersze rodzą się najlepsze,
I odmiennym jakby rytmem, u nas ludziom bije serce,
Choć dla serca nieszczególne tu powietrze.

Złote nuty spadają na rynek,
I dokoła muzyki jest w bród,
Po królewsku gotuje Wierzynek,
A kwiaciarki czekają na cud.
Zasłuchani w historii kawałek,
Który matka czytała co wieczór,
Przeżywaliśmy bitwy wspaniałe,
Nadażając jak zwykle z odsieczą.
To się jednak już zdarzyło,
Deszcz niejeden na nas spadł,
Nie powtórzy się co było,
Inny dziś w kominach wiatr.

Ref: Nie przeroście...
Nie przeroście nam stolicy do Krakowa
Niech już raczej pozostanie tam gdzie jest,
Najgoręcej o to proszą, dobrze ważąc własne słowa,
Dwa Krakusy: Grzegorz T. i Andrzej S.

ALBOŚMY TO JACY TACY

Albośmy to jacy tacy
 Ino chłopcy krakowiacy
 Czerwona czapeczka
 Na cal podkóweczka
 Czerwona sukmana
 Danaż moja dana.

Kierezyja granatowa
 Co ją od parady chowam
 Jedwabisiem wyszywana
 Bryzowana, lamowana
 Wokolusieneczko,
 Moja kochaneczko } ^{2x}

Pawie pióra u czapeczki
 I spineczki i wstążeczki
 Z płótna zaś koszula
 Szyli ją matula
 Do niej wstążka dana
 Dziewczyno kochana.

I pasiczek okowany
 Gwoźdźczkami wybijany
 Rzemyczkami ozdabiany
 Jak to mają krakowiany
 Wokolusieneczko,
 Moja kochaneczko } ^{2x}

A zagrajcież mi od ucha
 Niech wyhula się dziewucha
 A jak się wzbogace
 Jutro wam zapłace
 Danaż moja dana
 Dziewczyno kochana

Zagrajcież nam jacy tacy
 Jacy tacy, jacy tacy
 Jacy tacy, jacy tacy
 Bo tańczą krakowiacy
 Wokolusieneczko,
 Moja kochaneczko } ^{2x}

KTÓŻ WYPOWIE TWOJE PIĘKNO KRAKOWIE PRASTARY

słowa: Adam Polewka

Któż wypowie Twoje piękno Krakowie prastary,
Chyba, że na Sukiennicach przemówią maskary,
Chyba, że się w hymn przemieni Twa duma strzelista,
Z jaką Wieża Maryjacka płynie w gwiezdą przystań.

Patrz Mariacka Wieża stoi – dla miasta strażnica,
Na jej widok myśl się korzy, a dusza zachwyca,
Na wysmukłej jej kibici sześć wieków drzymało,
Przecie piękna jak dziewczyna, przecie stoi cało.

Hej, księżycu, ty wagancie, co wędrujesz miasty,
Weź nasz Kraków aż do nieba i opraw go w gwiazdy,
A wy coście drzwi otwarli, dla wędrownych ptaków,
Idźcie do dom i sny śnijcie tak piękne jak Kraków.

Poleć pieśni, poleć ptakiem, na rozstajne drogi,
Rybałtowskim nieś się szlakiem, aż pod niebios progi.
Może kiedyś cię usłyszę na dalekiej niwie,
Duch waganta mi wyszepce: stary Kraków żywie!

Hej, księżycu, ty wagancie, co wędrujesz miasty,
Weź nasz Kraków aż do nieba i opraw go w gwiazdy.

SPIS PIOSENEK

1. MARZANNA
2. OJ, KRAKÓW, KRAKÓW
3. NA WAWEL, NA WAWEL
4. A TAM W KRAKOWIE
5. HEJ, NA KRAKOWSKIM RYNKU
6. PRZYSIĘGA
7. PIOSENKA O NOWEJ HUCIE
8. NAJPIĘKNIEJSZY SEN
9. DO ROBOTY!
10. PIEŚŃ O ŚWIĘTYM JÓZEFIE
11. O MARYJANNO!
12. LAURA I FILON
13. TRAMWAJOWA SAMBA
14. W KINIE, W LUBLINIE
15. BIEDRONECZKI SĄ W KROPECZKI
16. W SINĄ DAL
17. ZIELONO MAM W GŁOWIE
18. TY I MIŁOŚĆ I WIOSNA
19. WIOSNA ACH TO TY
20. WSZYSTKO KWITNIE W KOŁO
21. KOLEGA MAJ
22. KACARABA
23. NIE PRZENOŚCIE NAM STOLICY DO
KRAKOWA
24. ALBOŚMY TO JACY TACY
25. KTÓŻ WYPOWIE TWOJE PIĘKNO
KRAKOWIE PRASTARY

Copyright by Kabaret Miejski „LOCH CAMELOT” – 2007

Projekt okładki

Kazimierz Madej

Opracowanie graficzne:

Waldemar Domański

Kazimierz Madej

Waldemar Gołębski

Wybór tekstów:

Ewa Kornecka, Kazimierz Madej, Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu:

Ewa Kornecka

Edward Zawiliński

PODZIĘKOWANIA

**ZA POMOC W REALIZACJI 23 i 3/4 LEKCJI ŚPIEWANIA
SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA**

**Biuru Promocji i Marketingu miasta
Wydziałowi Spraw Administracyjnych UMK**

Panu Andrzejowi Głucowi
za udostępnienie autorskiej fotografii

Panu Andrzejowi Mleczce
za udostępnienie rysunku dynastycznego

Panu Łukaszowi Zielińskiemu
za pomoc przy opracowaniu śpiewnika

**Przyjaciolom i wszystkim artystom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanych w przygotowanie 23 i 3/4 lekcji**



e-mail: locham@kr.onet.pl



www.krakow.pl